

Sygn. akt I CZ 68/17

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa H. A.
przeciwko G. Limited z siedzibą w R.
(Brytyjskie Wyspy Dziewicze)
o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 czerwca 2017 r.,
zażalenia strony pozwanej
na wyrok Sądu Okręgowego w R.
z dnia 28 marca 2017 r.,

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania przed Sądem Najwyższym w orzeczeniu
kończącym sprawę w instancji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w R. oddalił powództwo H. A. (zamieszkałego w Paryżu) przeciwko G. Limited z siedzibą na Wyspach Dziewiczych, o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli zobowiązującego pozwanego do przeniesienia na powoda 432 udziałów w kapitale zakładowym Z. sp. z o.o. z siedzibą w R. Oddalając powództwo, Sąd Rejonowy ustalił, że powód podstawą swego roszczenia uczynił umowę zawartą przez strony w dniu 7 listopada 2005 r. Treść tej umowy i jej skutki Sąd ocenił w płaszczyźnie polskiego prawa materialnego, w tym art. 64 i art. 118 k.c. oraz przepisów k.s.h. stwierdzając, że strony nie dokonały wyboru prawa właściwego dla tej umowy, w związku z czym zastosowanie miały przepisy Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych (Konwencji rzymskiej), a konkretnie art. 4 ust. 1 zd. 1 Konwencji wskazujący, że zastosowanie ma prawo państwa, z którym umowa wykazuje najściślejszy związek. Umowa, którą strony zawarły w dniu 7 listopada 2005 r., była umową ramową, o charakterze organizacyjnym, jej treść regulowała kwestie współpracy stron przy realizacji inwestycji, jaką było nabycie m.in. od Wytwórni [...] 100% udziałów w kapitale zakładowym Zakładu [...] sp. z o.o. w R., przy czym dla realizacji tego celu strony postanowiły utworzyć spółkę celową, co nastąpiło przez utworzenie spółki Z. Transakcja miała również na celu podział udziałów w kapitale zakładowym spółki celowej i przewidywała skorygowanie wysokości tych udziałów proporcjonalnie do wkładów kapitałowych wniesionych przez strony. W ocenie Sądu Rejonowego, postanowienia umowy nie uzasadniały jednak przyjęcia, że wynika z niej obowiązek przeniesienia własności udziałów w spółce Z. i że istnieje odpowiadające temu obowiązkowi roszczenie.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 28 marca 2017 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Z uzasadnienia tego rozstrzygnięcia wynika, że przyczyną wydania wyroku kasatoryjnego było podzielenie zarzutu apelacji o wadliwość stanowiska Sądu Rejonowego, iż skutki braku wyboru prawa ocenić należy na podstawie przepisów Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych. Sąd Okręgowy wskazał, że Konwencja w polskim porządku prawnym obowiązuje od

22 stycznia 2008 r., przedmiotem osądu była umowa zawarta w dniu 7 listopada 2005 r., a zgodnie z art. 17 Konwencji, ma ona zastosowanie do umów, które zostały zawarte po dniu jej wejścia w życie w odniesieniu do umawiającego się danego państwa. Stąd też Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd pierwszej instancji powinien był zastosować normy kolizyjne prawa polskiego obowiązujące w chwili zawarcia umowy, w tym wypadku art. 29 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. - prawo prywatne międzynarodowe. Przepis ten stanowi, że do zobowiązań z umów niewymienionych w art. 27 i art. 28 stosuje się, jeżeli strony nie dokonały wyboru prawa, prawo państwa, w którym umowa została zawarta. Prawem właściwym dla umowy z dnia 7 listopada 2005 r. powinno być zatem prawo miejsca jej zawarcia. W związku z powyższym, przy uwzględnieniu zawartego w art. 4 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego, odesłania zwrotnego, Sąd Rejonowy w toku ponownego rozpoznania sprawy miał zbadać czy według prawa francuskiego, które, w ocenie Sądu Okręgowego, było prawem właściwym dla miejsca zawarcia umowy, można dla tego stosunku prawnego stosować prawo polskie; dopiero dokonanie takich ustaleń i ocen pozwoli rozstrzygnąć o żądaniu.

Zażalenie na wyrok Sądu Okręgowego złożył, w trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., pozwany. Domagając się jego uchylenia, zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego o wystąpieniu przesłanek uzasadniających wydanie wyroku kasatoryjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z art. 1099 § 1 k.p.c., brak jurysdykcji krajowej sąd bierze pod rozwagę w każdym stanie sprawy, a w razie stwierdzenia braku jurysdykcji krajowej - odrzuca pozew albo wnioski, z zastrzeżeniem art. 1104 § 2 lub art. 1105 § 6 k.p.c., natomiast, w myśl § 2 tego artykułu, brak jurysdykcji krajowej stanowi przyczynę nieważności postępowania. Rygoryzm powołanego przepisu, wynikający z podyktowanego interesem publicznym obowiązku respektowania przez sądy polskie swojej właściwości międzynarodowej, przesądza, że ustalenie istnienia jurysdykcji krajowej następuje z urzędu. Obowiązek sądu działania z urzędu oznacza zatem, że kwestia istnienia tej bezwzględnej przesłanki procesowej nie może być pozostawiona wyłącznie inicjatywie stron i uczestników postępowania i niewątpliwie powinna być przedmiotem badania

i oceny sądu rozstrzygającego sprawę. Sądy skupiły się na rozważaniach o prawie materialnym właściwym dla umowy zawartej przez strony w dniu 7 listopada 2005 r., w motywach ich rozstrzygnięć całkowicie zaś pominęto zagadnienie jurysdykcji krajowej i jej podstawę prawną w sprawie. Brak ten powoduje, że zaskarżony wyrok, uchylający wyrok Sądu Rejonowego i przekazujący sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, jakkolwiek z innej niż wskazana w jego uzasadnieniu przyczyny, nie może być uznany za nieprawidłowy; potrzeba zbadania przez Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności jego międzynarodowej właściwości do rozstrzygnięcia sprawy jest oczywista i niepodważalna.

Odnosząc się do zajętego w zażaleniu stanowiska skarżącego, że rzeczą sądu drugiej instancji było zastosowanie prawa właściwego, jeżeli, w jego ocenie, zastosowane przez Sąd Rejonowy prawo polskie nie było właściwym prawem merytorycznym, zauważa się, że jakkolwiek skarżący trafnie wskazuje na funkcję sądu drugiej instancji, jako sądu rozstrzygającego sprawę, a nie apelację, oraz że obowiązek sądu stosowania prawa właściwego dotyczy również prawa obcego, jeżeli ma ono zastosowanie w sprawie, to jednak nie można pominąć, że jeżeli okaże się, iż w sprawie zastosowanie miałoby prawo obce, wówczas ocena stosunku prawnego, z którego powód wywiódł żądanie, i jego skutków, zostałaby dokonana po raz pierwszy, i to w całości, przez sąd drugiej instancji. W systemie polskiego prawa procesowego, i również w aspekcie konstytucyjnym, stan taki pozbawiałby strony prawa do kontroli instancyjnej zapadłego w sprawie orzeczenia. W tej sytuacji można przychylić się do stanowiska Sądu Okręgowego, że konieczność zbadania, jakie prawo materialne, polskie czy obce, ma zastosowanie do badanego stosunku prawnego i potrzeba oceny dochodzonego roszczenia z punktu widzenia prawidłowo ustalonego prawa materialnego, uzasadniały rozstrzygnięcie kasatoryjne.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie.

kc

aj

